



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i drukarnia znajdują się w Częstochowie, ul. Ś. 10, w gmachu dawnego sądu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. Ś. 10, Nr. 10. TELEFON Nr. 10.

Redaktor lub jego zastępca przysięga odpowiedzialność za wydawanie i wydatki z tytułu ogłoszeń od g. 5-10 wierszy. Podpisany przed wydaniem.

Wydawca: Władysław Jędrzejowski, ul. Ś. 10, w gmachu dawnego sądu. Ciepły telefon nr. 10. Złoty adres nr. 10. Ciepły telefon nr. 10. Ciepły telefon nr. 10.

Wydawca: Władysław Jędrzejowski, ul. Ś. 10, w gmachu dawnego sądu. Ciepły telefon nr. 10. Złoty adres nr. 10. Ciepły telefon nr. 10.

Agencja: w Białym, Noworodoku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

Gasnąca neutralność.

Na trzy państwa neutralne skierowane są w chwili obecnej oczy całego świata.

Wystąpienia z bronią w ręku Grecji, Rumunii i Stanów Zjednoczonych oczekują wszyscy z niecierpliwością i niepokojem. Neutralność ich jest szkim obowiązkiem, który dotąd wagią z poświęceniem, ale pod tymi dyplomatycznymi z obu stron zdradzają co pewien czas chwile.

Grecja, jeśli prawdziwe jest doniesienie Reutersa, po krótkim okresie stępowania dla koalicji przyjaźne, które znalazło swój wyraz w odium Salonik, wycofaniu wojsk greckich z okęgów, zajętych przez wojska koalicyjne, gdzie może dojść do arcy z Bułgarami i gdzie koalicja zawiązała się obecnością Greków, po tajemnicu kolei — obecnie założyła naciskiem posłów czwórzprzymia formalny protest przeciwko fortyfikowaniu Salonik.

Grecja twierdzi, że takie postępowanie koalicji wywada, przeciwdziałanie ze strony jej przeciwników, a wyjdzie na szkodę Grecji. Koalicja jednak w dalszym ciągu ładuje Salonikach i prawdopodobnie na rotet. odpowie milczeniem, albo nani Grece do zmiany jej poglądów a sprawę. Nie przyjdzie to pewnie z udnością.

Grecja o wystąpieniu nie myśli, e wie bowiem, w czym ręku silniejsze atuty, ale na każdy nacisk reaguje niezwłocznie sympatją, lub ostrzeżeniem warunków. Dowodzi to m jasnie, że opinia grecka również jest rozdielona.

Na zatrzymanie. Salonik kładzie wielki nacisk Rosja, która obawia się, e ustąpienie wojsk koalicyjnych z Salonik rzuciłoby Grecję w objęcia państw centralnych i Bułgarii, a to wywarłoby wpływ bezpośredni na Rumunję i na bieg wojny wogóle.

Rumunja dotąd nie zdradziła swych skłonności. Bratianu ma za oba i przeciw sobie równie potężne wielkość w parlamencie, prasa rumuńska dzieli się według swych sympatji dla czwórzprzymierza i czwórzpozumienia na dwa równo odłamy, a spiracje rumuńskie rozciągają się zarówno na wschód, jak i na zachód. Wobec tego rząd rumuński nie ma jeszcze odwagi zrezygnować z tych ub innych zdobyczy. Na razie tylko wysiuchnie w parlamencie wyzrutow postów liberalnych, że przeczyczy moment odpowiedni, gdy Rosjanie zajmowali Lwów, walozili w Karpatach, a Siedmiogród, jak owoc dojrzwały, mógł spaść w ręce Rumunów. Czy i teraz Rumunja przeczyczy moment właściwy — zapytują postowie konserwatywni, wskazując Besarabję. Bratianu niezdomnie czeka.

Ameryka, jak donoszą depesze, nie chce zadowolnić się ogólną i niedostateczną odpowiedzią Austrii. Nastąpić ma nowa wymiana not i Ameryka kategorycznie, pod groźbą zerwania stosunków dyplomatycznych, za żądą od Austrii ścisłego wykonania

żądań w sprawie „Ancony”. Anglja w rozwoju konfliktu amerykańsko-niemieckiego (Stany Zjednoczone za wyjądek z „Anconą” czynią odpowiedzialni i Niemcy) odgrywa niezawodnie rolę wybitną. Powstały obecnie konflikt Anglii ze Szwecją w sprawie komunikacji pocztowej z Ameryką, nie tłumaczy się dosć jasno wobec dobrych naogół dotąd stosunków szwedzko-angielskich, ma, zdaje się, na celu wywarcie w dalszym ciągu nacisku na Amerykę, a przede-wszystkiem przecięcie zupełne kontaktu Niemiec z Ameryką, które odbywało się prawie wyłącznie przez Szwecję.

Brak przecież bliższych w tej mierze, szczegółów utrudnia ocenę sytuacji.

W każdym bądź razie, zdaje się, że najmniej wchodzi tu w grę sama Szwecja i ostrzeżenia, kierowane przez część prasy niemieckiej pod adresem rządu szwedzkiego, wskazujące na los Salonik, nie są dosć umotywowane.

Jak długo gasnąć będzie neutralność w trzech wspomnianych państwach, nie wiadomo, zganię jednak prawdopodobnie przed końcem wojny, bo tak chcą interesy tych państw.

— u —

Kobieta w Turcji.

Życie kobiety tureckiej — dokonuje się za „kafesem”, to znaczy dosłownie za drewnianą kratą. Wychowanie młodego dziewczęcia w Turcji nie daje mu żadnych podstaw do życia późniejszego. Sfery wyższe nie posyłały swych córek dotychczas nigdy do jakiegokolwiek szkoły tureckiej. Zagraniczna wychowawczyni dbała zazwyczaj o to, ażeby dziewczynce tureckiej, „wkuć” siaką taką umiejętność gry fortepianowej i znajomość jednego języka obcego; na tem się kończyło wykształcenie tureczki.

Do nader rzadkich wyjątków zalicza się takich postępowych rodziców, którzy córki swoje posyłała do szkół zagranicznych w Turcji. Jako takie wchodzi w rachubę głównie amerykańskie liceum żeńskie w Skodarze, a dziś niemieckie szkoły w Pera. Wyższe zaś tureckie uczelnie nie istnieją wogóle.

Wszelkie podjęte w tej mierze próby rozbiły się o brak środków finansowych i... uczenie.

W niższych szkołach żeńskich tureckich zdobywają uczenie zaletwie sztukę pisania i czytania. Brak tu zaś przedewszystkiem nauczycielek. W najnowszych czasach utworzone wprawdzie „uniwersytet” dla dam tureckich z lepszym wykształceniem.

Wykłady jednak na tym uniwersytecie dostosowane są ściśle do wykształcenia przeduniwersyteckiego, to znaczy, że poziom ich nie przekracza ram najwykleszych elementarnych uczelni europejskich.

Idea dopuszczenia tureczek do studjów uniwersyteckich, mimo że pozabawiona jest obecnie wszelkich realniejszych podstaw naukowych,

ma swoich, choć nielicznych, ale gorących zwolenników. Szczególniej zarliwi rzecznicy ruchu emancypacyjnego usiłowali wywalczyć dla tureczek studia medyczne; fakultet jednak oparł się temu stanowczo.

Wykształcenie więc kobiety w Turcji jest zgoda lichy. Cel wychowania ogranicza się w ogólności do przygotowania tureczki do stanu małżeńskiego.

Dziewczkę turecką nie wie wcale, co to przyjaćiółki czy koleżanki. Odcięta zupełnie od dalszego otoczenia, żyje z matką i ciotką lub rodzzeństwem, i spędza cały czas zabawiając się przeważnie grą wierszowaną „uta” i śpiewaniem. Po południu odbywa w towarzystwie, najczęściej służącej, małą przechadzkę.

Chcąc poczynić zakupy, tureczka nie potrzebuje opuszczać domu. Pod tym względem ma wygodę. Sydzy (mleczarek), bakkal (handlarz korzeniny), ekmedzi (piekarz), kazabdzi (rzeźnik), balukdzi (rybak) i jak oni się tam wszyscy zwa, nawet konkuradzi (szewc) i denteladzi (handlarz towarów lokciowych) — każdy z nich, dźwigając swój towar na plecach własnych, konia lub klapoucha, przemierza dalekie uliczki miasta, wywołując głośno swoją specjalność. Wtedy to otwierają się bramy domów i dobieja się pospiesznie targu.

Jeżeli się zdarzy, że taki handlarz nie zjawi się przed domem, natenczas ktoś idzie z koszykiem na miasto, lub przeryzany pan domu, wracając z miasta, niesie jaką rzetelną rybę — nie zawiniętą w papier, lecz trzymając ją za ogon.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 27 grudnia:

Wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zachodni plac boju.

Obsadziliśmy uformowany przez wysadzenie miny francuskiej, na północno-wschód od Neuville, wyłom. Wybuchy nieprzyjacielskie na wyżynie Cambres spowodowały nieznaczne szkody. Pozatem żadnych szczególniejzych wydarzeń nie było.

Balkański teren walk.

Żadne zmiany nie zaszły.

Naczelné dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 26 grudnia:

Rosyjski plac boju.

W bliźniym okręgu Polesia zostały odrzucone na wielu punktach frontu silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zresztą nic nowego.

Włoski plac boju.

Usiłowania Włochów zbliżenia się

przeciw południowej części płaskowzgórza Doberdo zostały łatwo zniweczone.

Serbski plac boju.

Sytuacja nie zmieniająca.

Zastępca szefa sztabu generalnego 7. Hoefera.

— o —

Umowa niemiecko-austriacka

Dzienniki ogłaszają umowę zawartą pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami co do przedstawicielstwa interesów monarchji Austro-Węgier w Warszawie i co do rozgraniczenia terytorjum administracyjnych Austro-Węgier niemieckich na prawym brzegu Wisły.

Bułgaria a pokój.

Organ demokratyczny „Preporoc” pisze w związku z pogłoskami o szybkim pokoju:

„Bułgaria pragnie pokoju, walczy jednakże, gdyż inaczej nie może urzeczywistnić swych ideałów. Bułgaria zawrze dopiero wtedy pokój, kiedy zabezpieczy dostatecznie to, co zdobyła dotychczas i co jeszcze zdobydzie.

Naród nasz wypelní obowiązki swe względem siebie samego i swych sprzymierzeńców. Wierzymy, że sprzymierzeńcy nasi tylko wtedy zawrą pokój, kiedy przeciwnik uzna wielką zjednoczoną Bułgarię. Powinniśmy nie zważać na czcze gadanie obecne o pokoju, lecz rozwijać dalej nasze zwycięstwo.”

Żądanie posłów polskich.

Z Piotrogradu donoszą: Na posiedzeniu komisji budżetowej posłowie polscy poruszyli sprawę włączenia do budżetu ministerjum rolnictwa około 100 milionów kredytu na urządzenie gospodarstw dla powrotnej fali wygnanoów, na nabycie dla nich maszyny rolniczych itp. Po dłuższej dyskusji większość komisji zdecydowała, iż sprawę tę należy poruszyć przy budżecie spraw wewnętrznych, nie zaś do rolnictwa.

Lepiej Niemcy, niż postępowcy.

W „Mosk. Wied.” wydrukowano artykuł znanego przywódcy szlachty, Pawłowa, który pisze, że chciałby, żeby raczej Niemcy zwyciężyli, aniżeli żeby postępowcy doszli do władzy i zaprowadzili reformy. Zdaniem prawnicy — pisze — Niemcy nie chcieli wojny, którą raczej wywołał postępowcy razem z Dumą, oddając się „upojeniu słowiańskiemu”. Zmiał być wdzięczni Niemcom wzywano je na bój.”

Przezorność Rumunji.

Jak przypomina „National Istul” bukareszteński, organ posta Tone Stelea, Bratianu, prezes ministrów rumuńskich, miał już przed kilkoma miesiącami oświadczyć, że jeżeli koalicja nie będzie rozporządzała na Balkanach bardzo dużą armją, to akcja cała pójdzie na marne.

Przedstawiciele koalicji usiłowali skłonić Bratianu do postawienia jasno warunków, pod jakimi Rumunja zgo-

SCHICHTA WOJENNE PRANIE

najtanszy, najbardziej oszczędzający bieliznę i najszkodliwszy sposób prania:

Namaczyć bieliznę w wodzie z ekstraktem do prania „Pochwała gospodyń” przez parę godzin lub też całą noc. Prać potem jak zwykle dalej używając tylko trochę mydła — najlepiej Schichta z marką „Jeleń”. Wystarczy to, aby otrzymać najśliczniejszą bieliznę.

Zaoszczędza pracę, czas, pieniądze i mydło.



Pochwała gospodyń

Do nabycia we wszystkich większych sklepach.

Z dniem 28. b. m. **MOJE BIURO** z Alei № 35 (dom Gradsteina) zostaje przeniesione do ALEI № 16. DOM IMICHA **I. SEMIATYCKI** BIURO KORESPONDENCYJNE.

dziły się na przepuszczenie wojsk rosyjskich. Bratianość jednak koalicji odpowiedź odmowną. Czy obecnie Rumunja może jeszcze wystąpić po stronie koalicji w wojnie światowej, korespondent „Telegraphen-Union” otrzymuje z król rządowych, przychylnie usposobionych dla koalicji, następujące informacje: Od chwili, gdy mocarstwa centralne po zawarciu się z Bułgariją i Turcją rozprowadzają na Bałkanach przeszło 900,000 ludzi, koalicja musiałaby wystawić równie wielką liczbę wojska. Na Grecję niema co więcej liczyć. Na Rumunję zaś koalicja tylko wtedy mogłaby rachować, gdyby również wystawiła na Bałkanach 900,000 ludzi i gdyby Rosja skoncentrowała w Bessarabii co najmniej 300 tysięcy wojska.

Cesarz Mikołaj II na froncie. Cesarz Mikołaj II udał się w niedzielę z Carskiego sioła na front boju.

O ewakuacji Lwowa. Austrjacko-węgierska wojenna kwartera prasowa, zaprzeczając ponownym doniesieniem pism angielskich o rzekomej ewakuacji Lwowa, zapewnia, że to zuchwały wymysł i że niema żadnego powodu do ewakuowania. Na dowód zaś przytacza wypowiedzi tego, że w ostatnich czasach dopiero dokonano odwieżenia pałacu namiestnika i umebłowania.

Powtórnie niedawno ogłoszono obwieszczenie oficjalne, że mieszkańcy Lwowa, którzy zbiegli, mogą teraz powrócić nawet do rejonów położonych na wschód od Lwowa.

Cesarz Juanszickij. „Times” donosi z Pekinu, że Juanszickij złożył życzenia z powodu wyboru na cesarza wszyscy wyżsi urzędnicy. Juanszickij zwołał później kierowników ministerjów do siebie i oświadczył, że zmiana rządu nie sprawiła mu żadnej przyjemności. Następnie polecił im przystąpić do prac przygotowawczych dla wprowadzenia niezbędnych reform.

Insynuacje rosyjskie. „Dziennik Kijowski” przytacza z szeregu pism rosyjskich, jak „Riecz”, „Kijewskaja Myśl” i inne, które podają kłamliwe informacje o mowach, wygłoszonych podczas otwarcia Uniwersytetu i politechniki w Warszawie. W odpowiedzi na te kłamliwe doniesienia, „Dziennik Kijowski” przytoczył tekst mowy inauguracyjnej rektora Brudzińskiego, stwierdzając dobitnie, że „otwarcie towarzyszyło szeregowi przemówień, które w swej urzędowej części innymi być nie mogły”.

Zapytywano pewną osobę, czemu we Francji gubernatorzy prowincji występują z większym przepychem niż Król. Dlatego, odpowiedziała, że aktorzy prowincjonalni szarżują bardziej, niż paracy.

Od Administracji. Zawiadamiamy Sz. prenumeratorów, że „Goniec Częstochowski” powinni otrzymać codziennie wieczorem z datą dnia następnego. Wrazie niedostarczenia go przez naszych roznosieli, uprzejmie prosimy o reklamacje w Administracji „Gonca” II Aleja № 38 sklep od ulicy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzisiaj 29 w środę Tomasz B. Kantunar M. Jutro 30 w czwartek Eugenjusza B. W. Wschód słońca o godzinie 8 m. 14. Zachód słońca o godzinie 3 m. 51.

Wiadomości historyczne

1655 Konfederacja w Tyszowie zawiązana przez Stanisława Potockiego i Stanisława Lanckorońskiego, Wypowiadzenie posłuszeństwa Karolowi Gustawowi.
1664 Marszałek Wielki Korony Jerzy Lubomirski skazany za knowania na utratę oził i życia uohodzi na Śląsk.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 31.) otwarta w poniedziałki i oswartki od godziny doś 7 po południu.

Wydawanie paszportów.

Zarząd biura drugiego Komisariatu policyjnego, Krakowska 15, prosi nas o nadmienienie, że dziś i dni następnych zainteresowani winni się zgłaszać po odbiór paszportów.

Z Zebrania Kasy na czas wojny.

Zgodnie z zapowiedzią w poniedziałek 27 grudnia w sali obrad Magistratu odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Kasy Pożyczkowej na czas wojny, które w obecności 13 zebranych zgaił o godz. 4 po poł. p. Teofil Fiszler, oświadczaając, że zgodnie z par. 36 Ustawy, bez względu na liczbę obecnych, zebranie jest prawomocne.

Po powołaniu na przewodniczącego dyr. Dichmanna, na asesorów pp. Edw. Romanowicza i Józ. Nowińskiego, a na trzymającego pióro Marj. Jurakowskiego przystąpiono do wyboru reprezentantów, których wybrano 36-ciu. Miała też być wybrana Komisja rewizyjna, jednak wobec zbyt małej liczby obecnych, wybory te odłożono do poniedziałku 3 stycznia 1916 r.

Zarząd Częst. Kasy Pożyczkowej na czas wojny prosi nas o powiadomienie, że na nadzwyczajnym zebraniu ogólnem członków popierających i zwyciężających, odbytem w dniu 27 b. m. i. r. w sali Magistratu wybrani zostali na członków reprezentantów, następujący członkowie zwyciężalni:

Adamus Jan, Adamczyk Stefan, Barńnik Władysław, Bogusławski Narcyza, Białkowski Antoni, Chrzanowski Alfred, Chachulski Kazimierz, Donajski Feliks, Fłuczek Franciszek, Frydecki Antoni, Folfasiński Tomasz, Goldstein Aleksander, Glapa Adam, Gniewkowski Stanisław, Hamburg Adam, Habrowski Antoni, Jung Teresa, Kunkel August, Kofakowski Kazimierz, Kapalski Ignacy, Krúze Józef, Kalinśka Leonja, Krzycki Wacław, Linder Karol, Mirabel Ludwik, Niski Stani-

slaw, Piekielny Jacenty, Piekarski Stanisław, Rymer Teodor, Rafałowicz Piotr, Rambiszewski Franc, Sulicki Stanisław, Szuberski Wojciech, Zabkowska Paulina.

Kto z członków popierających nie będzie mógł być osobicie obecny, może i dla dobra instytucji powinien przekazać swój głos innemu, który napewno będzie obecny.

Zarząd Częstoch. Kasy pożyczk. na czas wojny przy Zarządzie miejskim prosi nas o przypomnienie, że w poniedziałek 3 stycznia 1916 r. o godz. 4 pop. w sali Magistratu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie reprezentantów i członków popierających celem wyboru 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców.

Jaselska na Rakowie.

W piątek d. 31 grudnia, w hali fabrycznej w Rakowie, odegrana będą przez dzieci szkolne „Jaselska” Konopnickiej z muzyką Maszyńskiego. Dochód przeznaczony na sianidania w szkole dla najbardziej potrzebujących dzieci. Ceny miejsc o połowę niższe od zwykłych.

Początek punktualnie o godz. 4-jej po południu.

Lista wygranych loterii poznańskiej.

Serja 227 153 a, 160 f, 253 c, 358 e, 569 b, 629 e, 669 e, 701 f, 735 e, 914 a.

Serja 228 112 b, 133 c, 205 c, 286 c, 268 d, 429 c, 430 c, 435 f, 440 f, 686 c, 709 e, 802 f, 821 c, 827 b, 829 f, 895 c, 914 c, 964 f, 991 d.

Serja 229 009 a, 010 b, 012 b, 016 f, 044 f, 065 e, 071 c, 072 u, 118 b, 124 a, 186 c, 141 e, 145 e, 159 f, 167 c, 176 a, 215 f, 227 d, 231 c, 242 d, 249 c, 252 b, 260 f, 281 c, 285 f, 286 c, 308 d, 310 a, 332 e, 363 c, 366 f, 379 e, 382 d, 399 f, 417 e, 460 c, 482 a, 466 c, 478 a, 481 c, 486 a, 495 b, 498 c, 510 b, 520 c, 523 a, 526 c, 543 b, 560 f, 596 c, 597 b, 621 e, 642 a, 661 e, 663 a, 675 c, 676 d, 682 d, 686 a, 691 d, 696 d, 719 f, 729 b, 749 b, 770 f, 779 c, 803 b, 820 c, 825 e, 829 d, 832 a, 885 b, 841 f, 867 c, 871 d, 872 c, 875 d, 890 d, 898 f, 903 e, 909 c, 910 f, 936 c, 937 c, 940 a, 943 f, 946 a, 983 e, 991 f.

Przedmioty Loterii fantowej oznaczone są, jak wyżej literami a, b, c, d, e, f.

a — znaczą: cenna porcelana, świeczniki, rzeźby, obrazy, biużuterja, zegarki kieszonkowe damskie i męskie, budziki, zegary ściennie, sztuce srebrne, zastawy stołowe, stoliki i instrumenty muzyczne.

b — rzeźby w drzewie, obrazy, wazony i wazoniki, figurki, wachlarze, koszyki, parasole, laski, meble, wyroby skórzane, jak: portmonetki, pługaresy, torebki damskie i teki męskie, torby podrózne, paski, klamry, muszle itd.

c — suknie, kostjumy, bluzki, bielizna, dery, kilimy, samodziały, tywano, poduszki, koronki, hafty, saszety, woreczki, rakawiczki, pończochy, obuwie, korki gumowe, sukienki dziecięce, robotki ręczne, perfumy, mydła, grzebienie, lusterka i różne przybory toaletowe. Zabawki dziecięce.

d — szkło, zastawa stołowa, wazo-

ny, lampy, wagi, żelazka do prania, maszyny do sikania mięs, maszyny do lodów, lodownice pokojowe, serwisy do kawy do herbat, przyrządy do odkurzania, szkoroty oraz różne sprzęty kuchenne i gospodarskie.

e — artykuły spożywcze: jak: kawy, herbaty, kawy, ryż, groch, czekolada, kakao, miód, konserwy, ciastki, kieki, wino, nalewki, likiery, sosy, dalej mydło, proszki do prania i szorowania, pomadkę do czyszczenia buwii, bony na kozia, drób, prosię, króliki, psy itd.

f — książki, albumy do fotografowania, kart pocztowych, papiery listowe, tramenty, kałamarze, przysoiki, wałki do listów, notesy, nożyczki do przycinania papieru, aparaty fotograficzne, aparat do powieszenia fotografii, Cygara, papierosy, pudełka do papierosów, papierosnice, popielniczki, zapalniczki, lampki i świece elektryczne, akabzury i inne.

Biletów do p. Kapuścińskiej w Poznaniu posyłaj już nie trzeba, gdyż wygrane przywiezie z sobą w połowie stycznia, jak już pisaliśmy, Marja Dobieska, o której powrocie będzie w swoim czasie ogłoszone.

Stanisław RUMSZEWICZ
Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego,
ADWOKAT
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adwersom) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Pierwszorzędna Chrestojofiska Pracownia DORSETÓW
„JÓZEFY”
Nagrodzona Medalem CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46. róg Szkolnej Nr. 1.
gorсты kroi paryskich i wiedeńskich bygieniczne i do wyrównania fryzury szkeli do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i przebranie. — Ceny umiarkowane. 1447

Ceny targowe.
Ceny w dniu wczorajszym 28-grudnia b. r. na produkta spożywcze miejskie i wiejskie na Nowym Rynku były następujące:

masło	200—270 kop.	kwarta
sery	45—60	sztuk
jaja	14	„
kartofle	—	„
buraki	3	peczęt.
marochewka	6	„
pietruska	3	peczęt.
włoszyzna	2 grosze	„
rzodkiewka	4	„
jabłka	7	funta
gruszki	9	„
gęsi	od 500	„ sztuk
każki	od 300	„
kury	od 300	„
kurczęta	150—200	„
gołębie	—	„
króliki	—	za parę
siłoma	50	„ wiązka
siano	30	„

Listy do odebrania.
W biurze Komisji pośrednictwa pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:
29—Urbańska Józefa, 242—Wasilewski Andrzej, 438—Kasińska Ma-

ena, 243—Wasik Tekla, 439—Kolas
zeł, 140—Jeziorowska Weronika,
5—Sobańska Marja, 416—Szolusa
Marzyna, 417—Szymanek Piotr, 203
wron Antonina, 141—Jeziorowski
am.
64—Hadrys Marjanna, 68—Tetko
cja, 440—Kijas Marja, 261—Muszyń
Jan, 204—Goliński Jan, 441—Kole
czyk Antonina, 176—Płorczyk Józ
efa, 418—Stefańska Aniela, 182—
rner Jakób, 442—Kromelowski Mi
aś.
142—Janaczek Jan, 129—Rospenk
Józefa, 419—Sokołowski Antoni,
0—Rydz Pietryna, 252 Matke Teo
r, 259—Mucha Franciszek, 420—
tolcman Katarzyna, 254—Melenda
ata, 421—Sowińska Marja, 244—
łodarczyk Józefa, 422—Szipigel Ro
an, 423—Siedanowski Józef, 205
aj Leon, 183—Laszcz Magdalena,
9—Błaszczyk Karolina, 110—Nale
jka Ludwika, 254—Majewska Mar
255—Mróz Marjanna, 256—Majew
a Marjanna.

Z teatru.

W poniedziałek wieczorem ode
ano w teatrze „Corso” 5-cio aktowa,
k wszystkie niemal odfieczne sztuc
komedje jednego z koryfeuszów ro
jskiej literatury scenicznej A. Ostrow
iego pt. „Łapownicy”. Sam tytuł okre
a już dostatecznie tło, a pojęcia i ten
ncję sztuki, przez które przewija
e słabą nicią intryga w postaci
uch równoległych romanów. Jak
„Burzy” i innych sztukach tego
meo autora, fabuła ustępuje i tu
lejsza jaskrawości tła i dosadności
arakterystyki poszczególnych już
e figur, lecz typów, żywcem brzo
z rosyjskiego świata biurokra
cznego z przed lat kilkadziesiąt.
utor a poniekąd i aktorzy nadają
stacjom tym zazwyczaj cechy mniej
w więcej karykaturalne, niepodobna
dnak zaprzeczyć, by i w życiu typy
nie graniczyły z karykaturą. To
ż pomimo, że sztuki Ostrowskiego
cą myszka, słucha się ich ciekawie,
tż bawia, nie męcząc i nie nużąc
swet w momentach najpoważniej
ych.

To też i z poniedziałkowej „In
atnej posady” publiczność nawet
miętając w niej Kazimierza Kamiń
iego, wychodziła zadowolona, pa
ietając o przyszłości „wedle stawu
obla” zwłaszcza, że gra głównych
ykonawców pp. Betchera (wyborny
da stanu Wieniew), Stokowskie
(Jusow), Bernatowicza (Zadow),
ogera (Dosużew) i Jankowskiego
olegubow) stała na artystycznym
ziomiu. Na drugim planie będące
sztuce role kobiece w wykonaniu
p. Betcherowej, Miłkowskiej, A
dowiczowej i Stokowskiej również
tworzone zostały bez zarzutów. Zbyt
skrawo tylko dla europejskiego wi
na wypadła scena zbiorowa w re
auracji.

**Wynik w zakładzie freb
wskim.**

W dzień Nowego Roku o g. 3 po
udniu w zakładzie frebrowskim
Stanisławy Ligęzówny odbędzie się
oinko dla wychowañców i wycho
anek zakładu, uroczajona dekla
acja, tańcami, pochodami, śpiewami,
az podarunkami itp.

o owuie dla uczniów.

We wtorek dnia 4 stycznia 1916 r.
ono amatorów pod reżyserją dyr
i. Glogera odegra w Paryskim
ome die 3-aktową „Droga do piekła”
a wpisy dla niezamożnych uczniów
ciu miejscowych polskich szkół
ednich.

ia niezamożnych koleżanek.

W dniach 27, 28 i 29 grudnia (27-go
a młodzieży) w sali Towarzystwa
obroczności, przy ul. Staszyców,
będzie się amatorskie przedstawie
ie uczenie pensji pp. Z. Garzteckiej
J. Steinbók, na rzecz „Kasy Samo
mocy” dla niezamożnych koleżanek.
ożątek przedstawienia o godz.
ej po południu. Bilety w cenie od
do 15 kop. wcześniej nabywać mo
a w księgarniach pp. Lipskiej i nego.

Malczewskiej, a w dniach przedsta
wienia przy wejściu na salę.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Goñca
Częstochowskiego” złożono na rzecz
ubogich medalion złoty. Medalion
ten ma być sprzedany drogą przet
argu, czyli nabędzie go ten, kto da
więcej. Otóż obecnie dają zaś ru
bli 25 kop. 50.

Kto da więcej?

Rozkład pociągów.

Z dworca Warsz. - Wiedeńskiego
przy ul. Dojazd odchodzą następują
ce pociągi:

W kierunku Warszawy o godz. 6 ra
no, 9.28 rano, 12.47 po poł. (pośp.).
2.08 po poł., 4.48 po poł., 9.08 wiecz.
1.05 w nocy.

W kierunku Sosnowca o godz.
7.06 rano, 11.01 przed poł., 12 w
poł. (pośp.), 5.12 po poł., 9.51 wiecz.,
4.24 w nocy.

Pociągi oznaczone grubszym dru
kiem mają połączenie z Łodzią.

Wytocz z człowieka krew, a ubie
gnie z nią i życie jego: wytocz z na
rodu język, a ubiegnie z nim żywot
jego.

Naród żyje, dopóki język jego ży
je; bez języka narodowego niema na
rodu.

Karol Libelt.

Jest to fakt zupełnie wiarogodny,
że Madame, córka królewska, bawiąc
się z jedną ze swoich służących, sp
rzała na jej rękę i policzki palce,
zawołała: „Jakżeż to więc i ty masz
pięć palców tak samo, jak ja?”. I że
by się upewnić, przeliczyła je raz
jeszcze.

Feljetonik.

Odczyt.

Mały Oleś kończy pierwszy rok
swęgo burzliwego istnienia, i zast
nawia się głęboko nad tem, czymby
tę uroczystość uświęcić. Paluszek wra
ził w ochłanianie swej słodkiej buzi i
duma..

A trzeba państwu wiedzieć, że
Oleś jest dzieckiem cudownym, ut
alentowanym

To też po chwili koncept do m
łodocianej główki mu strzela i urado
wany pędzi do mamusi (z szybkością
oczywiście stosowną do jego erudycji
lokumocyjnej), i „mamusi”, woła z
tryumfem — „już wiem! — okazji ul
ożdin wygłosz odcyt publiczny”. Mama
aprobuje, zachwycona oczywiście
wspaniałym pomysłem ubóstwianego
jedynaka, i mały Oleś wnet zabiera
się do dzieła.

Więc obrzynie afisz — maluje na
złoto (ulubiony kolor jałęczynicy et
d'autre chose aussi) i obwieszcza
światu, że takiego a takiego dnia

wygłosi odczyt p.t. „Chwała... aposto
lom”.

Nadchodzi dzień krytyczny, sala
wypełniona po brzegi, małego Olesia
wnoszą owacyjnie na tronie o kształ
tach wykupłych, sto par lornetek weń
się wpija i szmer zachwytu rozlega
się ze wszęch stron: „Ach, jaki m
łody, ach jaki utalentowany, ach jaki
cudowny” szepczą słodkie soprany
pięknych pań, a basy panów wtórują
grubiej:

„Rzeczywiście cudowny”.
Po chwili rozkoszowała się powo
dzeniem, mały Oleś głos zabiera i
szczębioce rozkosznie swoje wypra
cowanie.

Aczkolwiek jestem krytykiem su
rowym, przyznać muszę, że jeśli u
względni młodociany wiek prelegen
ta i jego prawdziwie częstoch. lekce
ważenie publiczności, to odczyt wy
padł niezłe.

Więc też długo nie milkną okla
ski, i piękne panie, ukazując w rzew
nym uśmiechu białosińskie zęby wy
robu Haberfelda. Wolają z zapalem:
„Ach jaki młody jaki cudowny!” A
czarne tuzurki wtórują basem: „R
czywiście, jaki młody...” k
„Paa”.

Rozmaitości.

**Roślina na drutach telegra
ficznych.**

W Porto Rico zauważono na dru
tach telegraficznych nieznaną dotąd
w botanice zielsko.
Na drutach tych roślinie i rozwija
się stosunkowo szybko roślina, po
zabawiona zupełnie korzeni i czerpi
aca swe pożywienie najwidooczniej z
powietrza atmosferycznego. Przytem
nie tamuje ona funkcji elektrycznej
dru, lecz owszem, zdaje się wpły
wać na nią korzystnie.

Z daleka wygląda roślina ta jak
duże gniazdo ptasie, albo wiązanka
pomieszanych i przerośniętych traw.

Humor i Satyra.

Szczyt rozstargnienia.
Dowiadujemy się z wiarogodnego
źródła, że kilka dni temu w jednej z
klinik zdarzył się następujący fatalny
wypadek.

Znany chirurg X., amputując cho
remu obie nogi przez rozstargnienie
odciął jedną nogę sobie, a drugą as
stentowi swemu.

Pogotowie ratunkowe udzieliło p
szwankowanym doraźnej pomocy.

Na temat mydła.
Jak to się zmieniają czasy! Nieje
den z tych, którzy jaknajbardziej
brzydźli się wyrazem mydlarz, dz
siaś gotowy jest paść do nóg pierw
szej lepszej mydlarzównie, piekarz
ownie, lub rzemieślnicze. Górą mydlarze!

Złotliwy.

Pewna stara dama spaceruje z
pączkiem rózy u piersi. Jakiś chłop
ak na ulicy obserwuje ją tak długo,
że aż to rozgniewała damę.

— Cóż się tak gapisz na mnie,
smarkaczu?
— Bee... nie! Ja się tylko dziwię,
że taki stary krzak jeszcze pączki
puszcza...

Jak kto sypia?
Zwyczajny śmiertelnik—„spi”.
Poeta — znajduje się „w objęciach
Morfeusza”.

Pan majster—„drzemie”.
Jaśnie pan—raczy wypoczywać.
Dekadent—oddał się pod władzę
zielono-łilijowych mar.

Pan radca—„jest na sesji”.

Autentyczne.
(Rozmowa w gmachu politechniki warszaw.).
Student I. — Może mi kolega po
wie, która godzina?
Student II. — Izwinicie pożalujsta,
no ja po polski nie potrafim.

Repertory teatrów.
Dziś we środę:
Paryski — „Druciarz” operetka w
1 akcie i obrazy kinema
tograficzne.
Odeon—Obrazy kinematograficzne.

NADESLANE.

Do Redakcji
„Goñca Częstochowskiego”
w miejscu.—
Dla opublikowania do powszechnej
wiadomości w kronice Dziennika komun
kuje się poniżej treść uchwały Deputacji
Szpitalnej z dnia 17 grudnia.

I. Za utrzymanie i pielęgnowanie
o osobnym, na dwie osoby przeznaczonym
pokojom pacjenta w szpitalu przy ulicy
Jasnej, ma być pobierana taksa dzienna:
za każde łóżko i opiekę po 5 rubli.

Jeżeli chory wymaga ażeby pielęgno
wany był przez specjalną osobę, to w
takim razie obowiązany jest do osobnej
dopłaty. —

KALENDARZE ścienne do zrywania nabywać można w sklepie Administracji Goñca

Rutynowana nauczycielka wykładu sto
nografię w językach polskim i niemieckim
oddzielnie lub w komplecie jak również naukę
pisaną na maszynach, także i rze Bluro
stające od 1907 roku pisze listy i prasę po
niemiecku tłumaczy dokumenty. Szumacherowa
ul. Szkolna Nr. 5a. II-gie piętro front. 694—

26)
U W A G I
w sprawie programu szkół
początkowych.

Program

Nauki Religii Rzymsko-Katolickiej
dla szkół ludowych i wiejskich.

Dokończenie.

II półrocze.
L u t y

1. Założenie Kościoła.
2. Prześławowanie chrześcijan przez żydów.
3. Prześławowanie chrześcijan przez pogan.
4. Napaści heretyków i obrońcy wiary.
5. Konstantyn Wielki.
6. Odstępstwo Juljana.
7. Upadek Cesarstwa Rzymskiego Zachodniego i powstanie nowych państw chrześcijańskich.
8. Powstanie Państwa Kościel.

- Marzec
1. Mahomet i jego religia.
 2. Karol Wielki.
 3. Nawrócenie słowian.
 4. Rozdwojenie Kościoła.
 5. Wojny Krzyżowe.
 6. Znaczenie wojen Krzyżowych.
 7. Zakony rycerskie, — dzieje Krzyżaków.
 8. Unia Florencka.

- Kwiecień
1. Papież Grzegorz VII.
 2. Niewola Awinionka.
 3. Wielka schyzma zachodnia.
 4. Inkwizycja.
 5. Jan Huss.

- M a j
1. Zakony żebrzące, — franciszkanie i dominikanie.
 2. Przyczyny rozszerzenia się protestantyzmu.
 3. Luter i reformacja w Niemczech.
 4. Zwingli, Kalwin i reformacja w Szwajcarii.

5. Henryk VIII i reformacja w Anglii.
6. Towarzystwo Jezusowe, czyli jezucici.
7. Sobór Trydencki.

- Czerwiec
1. Wolnomularstwo, czyli maso-nerja.
 2. Rewolucja francuska i jej wpływ na sprawę Kościoła.
 3. Rewolucja francuska i jej wpływ na sprawę Kościoła.
 4. Kongres Wiedeński i Święte Przymierze.
 5. Stan Kościoła we Francji, Prusach i Anglii do czasów najnowszych.
 6. Stan Kościoła w Polsce do czasów najnowszych.
 7. Sobór Watykański.
 8. Zabor Państwa Kościelnego.
 9. Luter XIII i Pius X.

UWAGA. Dodane 2 godziny tygodniowo
obrócić na rzeczy umieszczone w „Szkicach”
do programu pod lit. „c”, „d”, „e”, „f”, „g”.

KONIEC.

Teatr „PARYSKI“

Świąteczny program od Soboty 25-go do Czwartku 30-go
Grudnia 1915 roku.

NIE ROZPACZAJ SZCZĘŚCIE WRÓCI

Wybitny dramat w 3-ch dużych częściach w świetnym wykonaniu.

I. Wyzwanie przyjęte. II. Dotrzymał umowy III. Momento mori.

Pojedynek między panami Fajerem i Bajerem
(Oryginalna komedia)

Zabawy ludowe w Hiszpanii (natura)

Nowa wystawa! CHÓR Nowe dekoracje!

Nowość! Na scenie Nowość!

„DRUCIARZ”

Operetka Fr. Lehara Przerobił Tauros.

Szczegóły w programach.

Teatr „ODEON”

Wielki program świąteczny. Od soboty 25 do piątku 31 grudnia
Sensacja! Najnowszy obraz z wojny obecnej! Sensacja!

Ślub i Wojna

albo MIRT i MIECZ

Znakomity dramat w 4-ch aktach. Zdarzenie prawdziwe.

Akt 1-y Matkęstwo z wyrachowana |||| Akt 3-ci Na polu walki
Akt 2-gi Wojna przerywa ucztę weselną |||| Akt 4-ty Spełniony obowiązek.

CUD TECHNIKI: WIEŻA EIFFLA (z natury)

Bohater dni (Komedia w 2-ch częściach)

Uwaga: Przedstawienia trwają do godz. 11-ej wieczorem. |||| Ceny miejsc zwykłe.

DRUKARNIA i LITOGRAFJA F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II Nr. 38

Wykonuje wszelkie roboty starannie i akurac-
nie po cenach możliwie najniższych. Drukuje broszury, ogłosze-
nia, kwitariusze, afisze, programy, koperty, klepsydry, wszelki za-
robne, rachunki, blankiety i wszelkie książki do biur i fabryk.
Bilety wizytowe, etykiety i t. p.BISTYDZIŃSKI i PIENKOWSKI
Apteka w CzęstochowieMIGNENO - NERVOSIN
przyjmuje się w wodzie bez opłaty.
przeciwko migrenie
bólom głowy, zawrotom i t. p.Nabywać można we wszyst-
kich aptekach i składach ap-
tecznych.Oryginalne lekarstwo ziołowe
z wyjątkowo silnym i czystym
działaniem i znakomitym
składem.

Pokój do wynajęcia.

ładnie umeblowany, ciepły, i piętro moż-
być z całodziennym utrzymaniem. W
domostw „Gońcu” sub „G” lub Szko-
ła № 9 m. 4.Do wydzierżawienia ogród owocowo-warzyw-
ny oraz do sprzedania 7 li, zdających na wyrob-
Widomość w Administracji Gońca. 0160temieco udziału nauki niemieckiego. Prywa-
nie i w kompletach. Teatralna 37 w podw-
rzu prosto I piętro. 891Maturzysta poszukuje korepetycji Dojazd 5
m. 2 Sokołnicki. 0194-

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumera- torów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

43)

MALŻENSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Romanś historyczny.

(Dalszy ciąg).

Otworzył szybko drzwi i znalazł się w niskiej izbie, której belki i cały sufit poczerniały od dymu i starości. W izbie nie było nic osobliwego, jeden tylko przedmiot zwracał szczególną uwagę. Na ścianie w oprawie ze złota i brylantów wisiał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, na konsoli przed obrazem paliła się lampa.

— Marjot — rzekł król, podając młodej dziewczynie rękę, która z pełną obawą i nieśmiałością zbliżyła się do niego.

— Obraz ciemnawej barwy Madonny i dziewczyna ta śnieżnej urody, stanowiący ze sobą sprzeczność. Maryja była podobna do Madonny, jak ją malowali artyści z przed czasów Rafaelowskich, jak zwykli malować Holbein i mistrze Niderlandów. Wzrostu wysokiego, wspaniałej postawy, posiadała kibiś młodej dziewczyny, a biust dojrzałej kobiety. Wspaniała ta postać, zdawało się, spoczywała na nóżkach dziecięcia i rękę też rozmiarów dziecięcych podał królowi. W jej owalnym ró-

zowem obliczu, ozdobionem maluchym noskiem obrysów klasycznych, lśniła para oczów barwy lazury, a włosy miała koloru blond, niby len spoiwały, włosy bujnemi kędziarami otaczały głowę. Maryja była najpiękniejszą z pięknych zwykle kobiet polskich. Powab jej drobnych członków, łagodność spojrzenia, harmonijny głos, niby szmer lekko przesuwającego się strumienia, zdradzały jakieś wysokie pochodzenie. Jakby los nie przeznaczał tej cudnej istocie, tej samotnej ubogiej chaty, tego życia monotonego przy boku starca.

Maryja nie wiedziała wcale, że stoi w obecności króla. Była dla niego grzeszna, ale nie znać było jakiegokolwiek upokorzenia.

Król Władysław zdjąwszy płaszcz i kapelusz, usiadł na krzesle stojącym niedaleko stołu i rzekł:

— Cóż tedy moje drogie dziecko, jakże przepędziłaś ostatnie dni? Dawno cię nie widziałem. Czas mi się wydawał okropnym, smutno płynęły godziny, wiele przeżyłem nieprzyjemności. Ażeby o nich zapomnieć, aby skorzystać z godziny spokoju, aby zakosztować szczęścia, przybyłem do ciebie. — Czy ryba gotowa? Czy pamiętałaś o mnie, o mnie Marjot? Bardzo by mię to ucieszyło.

Ojciec Marji zawiadomił, iż jedzenie gotowe. — Pobięgl do kuchni, a Maryja tymczasem nakrywała do

stołu. Ojciec jej prędko powrócił, stawiając przed królem ulubioną potrawę.

— Cóż kochanko, nie będziesz jadła za mną? Usiądź tu, — rzekł król.

Marja usiadła, ale z taką ostrożnością, jakby miała zamiar powstać wkrótce.

Król jadł ze smakiem, jak człowiek, który przez cały dzień nie przyjmował żadnego pokarmu. Nigdzie mi tak nie smakuje jedzenie, jak w domu łubej, w jej do tego obecności. Król jedząc, nieustannie powtarzał:

— Zareczam, że królowi polskiemu w pałacu nie smakuje tak jedzenie, jak mnie ta ryba, w waszej chacie. Daje to spokój i swobodę, dwa największe skarby. To się nazywa szczęściem. Ale ty nie jesz Marjot? A ty stary?

— Dziękuję, zacny panie, — odpowiedział rybak — za siebie i moje dziecko. Myśmy, wedle obyczaju, wcześniej już jedli.

— To przynajmniej usiądź.

— Dziękuję. Uczynić to mogę chyba z rozkazu.

— Dla czegoż nigdy poufałej ze mną nie postępujesz?

— Zacny panie, wiem, jaką należy zachować odległość względem wielkiego pana z miasta.

— Co ty tam gadasz, wielki pan z miasta. Jestem tu tylko człowiekiem. Chcę odetchnąć swobodniej,

pomyśleć, czuć, uradować moje obci i ucieszyć serce. Cóż stary, jak się tam powiedły wam codzienne lo-
wy? Czy przynajmniej miałeś zd-
być obfita? Rybek zapewne wp-
dło mnóstwo do sieci.

— Rozmaite bywają połowy.

— No, ale też nieraz zdarza się i obfitość, szczególnie w tych dniach musiałeś mieć sporo ryb!

— Nie wiele, zacny panie. W cz-
sie zimy rybakom nie sprzyja p-
łów. Wówczas bywa łód kruchy-
pęka, staje się miękkim, trudno je-
bardzo wejść i przebić otwory, a-
ciągnąć pod wodą sieci. Tem ni-
bezpieczniej nocną porą przy-
sku pochodni bić ryby oscia. Pr-
dtem słowem, nie można myśleć-
wielkim połowem. Ale wystarczy-
jednak na nasze potrzeby.

— Szczególny człowieki! — rz-
król. — Ubogi a jednak tak dum-
jak najpierwszy szlachcic. To m-
zaden z tych znakomitości magu-
kich, którzy przez cały dzień poch-
biają królowi, a potem mówią: „-
dziękuję”, gdy wiedzą, że uzyska-
już łaskę. Ode mnie, jako od prost-
go szlachcica, ugostzonego pr-
was od czasu do czasu rybą, przy-
mij ubogi rybak przynajmniej-
grodzie za towar twój, boć przed-
kosztuje cię to i pracy i kłopot-
wiele. No, jakże?

(d. c. n.)